

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukami 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skone, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Decyzja uzasadniona.

Na Śląsku rozwiązane zostało decyzyjną władzą Stronnictwo Narodowe. Dlaczego? — pytają. Przecież jest to obóz „narodowy”, mający w... programie zapewnienie i ugruntowanie decydującej roli w Państwie elementowi czysto narodowemu, wzmaganie znaczenia Polski itd. Powtarzamy i akcentujemy „w programie”, gdyż w praktyce cała przeszłość, a i nie lepsza teraźniejszość tego stronnictwa zapisała się na kartach wstydlivych narodu i odrzucenia państwowego.

Czyż trzeba przypominać służalstwo wobec obcych, uitalojalność akcentowaną przez ten obóz przed wojną i w czasie wojny, nawet wtedy, gdy oręż polski już wywalczył sobie szacunek obcych i prawo równorzędnosci. Czyż przypominać cały — jakże bolesny — okres poniżania powagi Polski wobec obcych, intrygowania u sprzymierzeńców przeciw prawowitemu Rządowi polskiemu, utrudnianie i opóźnianie zwycięstwa ostatecznego nad najazdem, zbrodnia agitacji w wojsku przeciw Naczelnemu Wodzowi, wreszcie śmierć Pierwszego Prezydenta Rzplitej?

Prawo pieczętowania się hasłem: „naród polski gospodarzem we własnym Państwie” — nie należy do t. zw. „obozu narodowego”.

Albo rozwiązanie stronnictwa narodowego na Śląsku nastąpiło nie spowodowane występami z przeszłości, ciemnej tradycji tego stronnictwa i ogromnej dysproporcji między czynami a jego programem. Nastąpiło ono na skutek ujawnienia się działań, które nic nie mają wspólnego ze wzmocnieniem powagi narodu i jego wartości. Oto na przestrzeni od 22 listopada do 18 grudnia ub. r. dokonali członkowie tego stronnictwa w różnych miejscowościach Śląska 29 aktów, godzących w bezpieczeństwo życia i mienia obywateli, oraz naruszających porządek publiczny.

Dzisiaj nadaje się tym ekscesom tło antyżydowskie, jutro rozlać się one mogą w razie bezczynności władz znacznie szerzej, co przy obecnym stanie biedy — zwłaszcza tak zagrożonej, jak na Śląsku — na wąskim stosunkowo terenie stanowi duże niebezpieczeństwo. Dodać zresztą należy, że ekscesy stronnictwa narodowego nie ograniczały się wyłącznie do ludności żydowskiej.

Wśród ekscesów znajdujemy operacje bombami. Sześć bomb podłożonych pod różne lokale, uniemożliwienie przedstawień w kinoteatrach, — to fakty, wobec których władze państwa nie mogły przechodzić w spokój. Milczenie w takich warunkach oznacza łob — albo bezsilność i bezradność, albo zachętę do dalszego rozwoju występnej „akcji”.

Nie chcemy uprzedzać dochodzeń, jakie muszą być prowadzone wobec tak znacznej liczby wykroczeń, — ale trudno się oprzeć wrażeniu, że wykroczenia te nie były wynikiem tylko temperamentu i demonstracji nastrojów. Zbyt wiele ich, zbyt systematycznie były dokonane i zespolone na terenie jednego województwa, by nie wysnuć wniosku, że jest tu świadoma celowa kierująca.

Cała prowincja Tembien w rękach Abisyńczyków.

Makalle upadnie lada dzień. — Wojska abisyńskie maszerują na Aduę. Ofensywa włoska w Dolo.

Włosi muszą odstąpić od Makalle.

LONDYN. Na froncie północnym oddziały abisyńskie w pełni wyzyskują korzystną dla nich sytuację, jaka powstała wskutek małej pory deszczowej. Podczas ulewnej deszczu oddziały rasa Mulughety zaatakowały na południe od Makalle pozycje włoskie. Wojska włoskie w obawie otoczenia i odcięcia od miasta zmuszone były do wycofania się tak, że obecnie już tylko w samej Makalle znajdują się jeszcze poważniejsze siły włoskie. Przednie straż abisyńskie znajdują się w odległości 3 kilometrów od miasta, są jednak zbyt słabe, aby je zaatakować.

Upadek Makalle jest nieuchronny, tembardziej, że stacjonowane tam wojska włoskie cierpią na niedostatek żywności, a ostatnio daje się odczuwać także brak amunicji. To samo dzieje się nad rzeką Takazze, gdzie Włosi zepchnięci zostali ze wszystkich eksponowanych posterunków. Położenie Włochów jest tem poważniejsze, że wskutek mgieł samoloty ich stały się zupełnie bezużyteczne.

Zadnych względów dla Czerwonego Krzyża.

ASMARA. Dowództwo włoskie postanowiło bombardować bezwzględnie wszystkie obiekty abisyńskie, nie wyłączając oznaczonych Czerwonym Krzyżem, bowiem ostatnio miano znów stwierdzić szereg wypadków zatknięcia chorągwi z Czerwonym Krzyżem na składach amunicji.

Główna kwatera w Dessie wiadomości te stanowczo dementuje, twierdząc, iż Włosi tego rodzaju kłamstwami chcą usprawiedliwić swe barbarzyńskie postępek i niszczenie szpitali.

Nieudana rewolta.

ADDIS ABEBA. W prowincji Godzam wybuchła przed kilku dniami rewolta, która całkowicie stłumiono. Ludność wydała dedżasowi Tespau, szefowi wojsk przysłanych dla stłumienia buntu, trzech głównych kierowników ruchu: dedżasa Kasahana, dedżasa Hallu, siostrzeńca rasa Halla i syna dedżasa Wodadzo.

Powstanie wybuchło na podłożu rywalizacji i zazdrości pomiędzy kilku drobnymi szefami lokalnymi, pragnącymi wykorzystać obecną nienormalną sytuację.

DESSIE. Wojska dedżasa Ayelu wzięły do niewoli w prowincji Scire siedmiu oficerów włoskich. Jeńców sprawadzono do Dessie, gdzie zaopatrzone ich na rozkaz negusa, w odzież i odpowiednią żywność. Syn cesarza odwiedził jeńców i przyrzekł im, że listy ich odeśle do ich rodzin.

RZYM. Powołano we Włoszech do czynnej służby oficerów rezerwy rocznika 1907, należących do korpusu lotniczego.

SZTOKHOLM. Kierownictwo misjonarzy szwedzkich domaga się od Włoch odszkodowania w wysokości 40.000 lirów za straty, poniesione przez misjonarzy, wysiedlonych z włoskiej Afryki Wschodniej.

Szczegóły zbombardowania ambulansu egipskiego.

ADDIS ABEBA. Przybył do Harraru z Dżidżigi książę Izmael Daud, szef Czerwonego Krzyża egipskiego. Wyraża się on z oburzeniem o bombardowaniu ambulansu egipskiego w Daggabur w dn. 4 bm. Opowiada on, że dwa samoloty zrzuciły na ambulans 10 bomb. Szkody wyrządzone przez bomby były bardzo znaczne. Wobec niebezpieczeń-

stwa nowych ataków bombowych, książę ewakuował rannych z Dżidżigi. Lekarze nie opuścili Daggabur, zachowując się z wielką odwagą.

GENEWA. Do sekretariatu generalnego Ligi Narodów wpłynęła nota posła abisyńskiego w Paryżu, domagająca się ponownie wysłania komisji Ligi na terytorium Abisynji, celem zbadania metod wojennych, stosowanych obecnie przez Włochy.

Abisyńczycy zdobyli prowincję Tembien.

ADDIS ABEBA. Przednie oddziały armii rasa Seyuma zdobyły prowincję Tembien. Cała prowincja znajduje się obecnie w rękach Abisyńczyków.

Włoch, który wobec ulewnej deszczu nie spodziewał się akcji ze strony nieprzyjaciela, zostali zaskoczeni i nie stawili większego oporu. Na drodze Cacciama—Aduę wpadł w ręce Abisyńczyków jeden czołg oraz samochód ciężarowy.

Większe oddziały Abisyńczyków kierują się obecnie drogą Cace do Aduę oraz z Abbi do Abaro.

Jednocześnie silne kolumny znajdują się w marszu do Gheralta, aby Włochom, stojącym między Gheralta a Makalle odciąć odwrót.

DESSIE. Abisyńczycy maszerują na Aduę.

PARYŻ. Wojska włoskie przystąpiły do generalnej ofensywy w okolicy Dolo.

GENEWA. Jak słychać, Anglia zrezygnowała z rozszerzenia sankcji na naftę i jest bardzo prawdopodobne, że sprawa ta będzie ponownie odroczone 20 bm. w Genewie pod pozorem, że kongres amerykański nie uchwalił jeszcze ostatecznego tekstu.

Trzy porty wojenne Włoch „kryte” przez sprzymierzeńców Anglii.

BERLIN. Ośrodkiem zainteresowania dnia dzisiejszego jest w Berlinie zapowiedź manewrów floty angielskiej i francuskiej. Wskazuje się tu, iż prasa angielska celowo podkreśla wspólność manewrów.

Sfery wojskowe Berlina uważają, że manewry floty francuskiej odciążą poważnie flotę brytyjską, albowiem flotylla torpedowców angielskich, patrolująca u wybrzeży jugosłowiańskich, zostanie zastąpiona przez jednostki francuskie. Flota jugosłowiańska „blokuje” Ankone, grecka — Tarent, a francuska — Spezie.

W ten sposób trzy porty wojenne Włoch są „kryte” przez trzy floty sprzymierzone z Anglią.

Niesamowite orkany w Irlandji.

DUBLIN. Szalejąca nad Irlandją w ciągu dwóch dni burza poczyniła w Dublinie i całym kraju znaczne szkody. — W nadbrzeżnych dzielnicach Dublina wały ochronne zawały się w kilku miejscach pod naporem olbrzymich fal, powodując zatopienie wielu domów.

Wody w rzece Liffey i kanałach podniosły się do wysokości nadbrzeża, unosząc w morze skrzynie z towarami.

Wobec panującego na morzu orkanu, dochodzącego do 60 mil na godzinę, okręty szukały schronienia w najbliższych portach.

Przeciw obniżce zarobków robotniczych.

Specjalna komisja międzyministerjalna.

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy będzie powołana do życia w najbliższym czasie specjalna komisja międzyministerjalna, której zadaniem będzie ustalenie sposobów przeciwdziałania próbom obniżenia zarobków robotniczych.

W skład komisji wejdą przedstawiciele ministerstw: przemysłu i handlu, opieki społecznej, skarbu, spraw wewnętrz-

nych i komunikacji. Komisja urzędować będzie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Pierwszym zadaniem komisji będzie rozpatrzenie sytuacji w przemyśle węglowym Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie próby pogorszenia warunków płacy i pracy górników zaznaczyły się najwyraźniej.

Sensacyjne kulisy kradzieży w poselstwie sowieckim w Pradze

PRAGA. W związku z przewiezieniem sprawy kradzieży w tutejszym poselstwie sowieckim Kozimowa do Rumunji a stamtąd do Sowieców, w tutejszej prasie prawicowej ukazują się dalsze sensacyjne informacje o tej kradzieży.

Pisma prawicowe twierdzą, że w sprawę tę wmieszane były wywiady angielski i niemiecki. Kozimow miał skraść różne dokumenty, dotyczące działalności Trzeciej Międzynarodówki na terenie Europy środkowej oraz klucz szyfrowy. Dokumenty te udowadniają — zdaniem prasy — że mimo wszelkich zaprzeczeń ze strony rządu sowieckiego sowieckie placówki dyplomatyczne i konsularne

prowadzą robotę wywrotową Kominternu.

Wynikiem kradzieży Kozimowa są liczne aresztowania agentów komunistycznych w Niemczech i Jugosławii.

Pisma prawicowe domagają się energicznej akcji przeciwko agenturze Kominternu, która — według twierdzenia tych pism — obecnie rezyduje w Pradze. Jeden z dzienników agrarnych donosi, że kradzież w poselstwie osłabiła pozycję posła Aleksandrowskiego, który jakoby w krótkim czasie opuścił Pragę.

Należy zaznaczyć, że wydanie Kozimowa władzom sowieckim nastąpiło, chociaż między Czechosłowacją a Sowiecami nie ma umowy ekstradycyjnej.

Eliksir do zębów „Stomal”
Lekarza-Dentysty
M. ROZENOWICZA
dostać można w aptekach i składach
— — — aptecznych — — —

Prezes Zw. Dziennikarzy u ministra sprawiedliwości.

WARSZAWA. Minister sprawiedliwości, p. Czesław Michałowski, przyjął wczoraj prezesa Związku Dziennikarzy Rzplitej, red. Ścieżyńskiego, który przedstawił p. ministrowi sprawę odebrania biletu wstępu na rozprawę o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego sprawozdawcy sądowemu redakcji „Robotnika”. Interwencja Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich u prezesa sądu okręgowego w tej sprawie pozostała bez skutku. Minister sprawiedliwości, zapoznawszy się ze stanem sprawy i podzielił się w zupełności zapatrywaniem Związku Dziennikarzy zarówno na meritum, jak i na jej przebieg, wyraził ubolewanie, iż uprawnienia jego nie dają mu możliwości wpływu na bezpośredni bieg sprawy. Równocześnie p. minister przyrzekł prezesowi Zw. Dziennikarzy zastanowić się w przyszłości nad znalezieniem bardziej właściwych form, gwarantujących zarówno wolność sprawozdań prasowych z sądów, jak i powagę oraz interes wymiaru sprawiedliwości.

Ustawa emerytalna dla samorządowców.

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wewn. kończy obecnie swe prace nad projektem ustawy o emeryturach dla pracowników samorządowych, ostatnią z czterech ustaw pracowniczych.

Ministerstwo nosi się z zamiarem zwołania konferencji z udziałem przedstawicieli centrali związków pracowniczych oraz zrzeszeń samorządowych, celem wysłuchania postulatów stron zainteresowanych.

Przypuszczalnie jeszcze w końcu bm. projekt ustawy o emeryturach dla pracowników samorządowych będzie wniesiony do Sejmu.

Protest lekarzy.

WARSZAWA. — Związek Lekarzy Państwa Polskiego złożył w Min. Opieki Społecznej memoriał, dotyczący polityki oszczędnościowej Ubezpieczalni Społecznej.

W memoriale tym zawarty jest protest przeciwko ciągłemu likwidowaniu szpitali. Np. w ciągu jednego roku zlikwidowano 39 szpitali.

Ponieważ Polska ma słabo rozbudowane szpitalnictwo i posiada zaledwie 20 łóżek szpitalnych na 10 000 ludności, tego rodzaju oszczędności są niedopuszczalne z punktu widzenia interesów zdrowia publicznego.

Projekt przymusowego szczepienia przeciw błonicy.

WARSZAWA. Odbiło się w Ministerstwie Opieki Społecznej drugie łączne posiedzenie sekcji do zwalczania chorób zakaźnych i opieki nad matką i dzieckiem państwowej rady zdrowia.

Na posiedzeniu tem przedyskutowano projekt rozporządzenia o przeprowadzeniu przymusowych szczepień ochronnych przeciw błonicy (dyfterytowi).

Sekcje wypowiedziały się za przedstawionym projektem.

Deficyt za grudzień zmniejszył się wydatnie.

WARSZAWA. Deficyt budżetowy za miesiąc grudzień wyniósł 11 milionów 800 tysięcy złotych, czyli zmniejszył się w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 16,3 milj. zł.

Zmniejszenie deficytu osiągnięte zo

Część włoskich kontyngentów przywózowych przyznała Francja Polsce.

WARSZAWA. Niewyzyskane przez Włochy wskutek sankcji gospodarczych kontyngenty wywózowe do Francji zostały przez rząd francuski w dziale rolniczym przydzielone w dużej mierze Polsce.

Polska otrzymała prawo wywozu do Francji 3600 sztuk baranów, 325 kwintali mięsa baraniego, 168 kwintali wędlin, 4600 kw. fasoli, 325 kw. drobiu białego, 44 kw. drobiu żywego, 50 kw. serów i 500 kw. czosnku.

Francja uzyskała na wywóz do Polski następujące kontyngenty: 200 kw.

Astronom polski poleciał balonem na obserwację zaćmienia księżyca.

WARSZAWA. Poraz pierwszy w Polsce astronom polski wznosił się balonem obserwacyjnym podczas onegdajszego całkowitego zaćmienia księżyca: Prof. dr. Jan Gadomski z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego z Uniwersytetu J. Piłsudskiego wystartował onegdaj o godz. 16.25 balonem „Ja blonna”, pilotowanym przez znakomitego lotnika, kpt. Zbigniewa Burzyńskiego.

Warunki lotu wśród gęstych chmur i śnieżyicy były bardzo trudne. Po upływie godziny od chwili startu balon znalazł się na wysokości 3000 m., jednakże mimo to nie zdołał się przedostać ponad wyjątkowo grubą warstwę chmur. Wznoszenie to wyczerpało dość często zapas balastu, wskutek czego

stało zarówno przez obniżenie wydatków, jak i przez wzrost wpływów skarbowych.

Sowiety starają się o pożyczkę w Anglii.

LONDYN. — Jak słychać, rząd sowiecki stara się o uzyskanie pożyczki w wysokości 20 milj. funtów szterlingów. Pożyczka ma być zużyta wyłącznie na finansowanie eksportu angielskiego do Z. S. R. Pożyczka będzie gwarantowana przez rząd angielski i oprocentowana na 3 — 3 i pół proc. Sowiety gotowe byłyby płacić jednak 6—7 proc. Różnica byłaby zużytkowana na pokrycie pretensyj angielskich posiadaczy pożyczek i papierów wartościowych rosyjskich, które wynoszą przeszło 250 milj funtów szterlingów.

Grecja zbiori się za angielskie pieniądze.

ATENY. Rząd grecki postanowił poświęcić w obliczu naprężonej sytuacji obecnej w Europie baczną uwagę zagadnieniu obrony kraju.

Grecka najwyższa Rada obrony kraju uchwaliła w związku z tem silne wzmocnienie baz morskich i powietrznych na wyspach greckich, jak również znaczne powiększenie liczby samolotów wojskowych. Poza tem Grecja zamówi w Ameryce sześć wielkich krążowników, a w Anglii nowe działa dla marynarki wojennej. Rząd grecki rozporządza już kredytem, jakiego mu na cele tych zbrojeń udzieliła Anglia.

Strajk górników w Anglii nieunikniony.

LONDYN. Sytuacja w zatargu o płace w przemyśle węglowym oceniana jest przez prasę bardzo pesymistycznie. Nikt niema wątpliwości co do tego, że górnicy odrzucą propozycję podwyżek, które okazały się istotnie niespodziewanie niskie. Żądania górników wynoszą 2 szylingi nadwyżki dziennie, podczas gdy właściciele kopalń proponują szyling, pół szylinga, a nawet mniej. W tych warunkach porozumienie wydaje się niemożliwe.

Po odrzuceniu wczoraj propozycji właścicieli kopalń egzekutywa federacji górników zażądała widzenia się z premierem Baldwinem.

Gdyby ta rozmowa dała rezultat negatywny, strajk węglowy wydaje się nieunikniony.

Napad na radiostację.

LIMA (Peru). Wczorajszej nocy 20 uzbrojonych i zamaskowanych mężczyzn wtargnęło do gmachu, w którym mieści

koniku, 400 kw. win musujących, 100 kw. win zwykłych, 300 kw. serów i 100 kw. orzechów.

Dla eksportowanych z Polski baranów uzyskano minimalną taryfę celną na cały rok 1936. Kontyngenty na wywóz wędlin do Francji przyznane zostały Polsce poraz pierwszy od czasu wprowadzenia systemu handlu kontyngentowego przez rząd francuski.

Francja zgodziła się, aby opłaty za świadectwa przywózowe były obniżone dla polskich produktów.

kpt. Burzyński zdecydował się na lądowanie, które odbyło się pomyślnie o g. 18.20 na polach wsi Antoniowo w odległości 10 km. na zachód od Ostrowi Mazowieckiej.

W czasie lotu nie można było poczynić żadnych bezpośrednich obserwacji zaćmienia, przeprowadzono natomiast szereg dodatkowych prób i doświadczeń, przemawiających na korzyść celowości ekspedycji balonowej podczas przyszłego zaćmienia. Stwierdzono jednak, że konieczne będzie użycie balonu o większej pojemności i nośności.

Stabilizacja obserwatora w koszu balonu okazała się zupełnie wystarczająca dla dokonywania obserwacji.

się rozgłoszenia radiowa, gdzie po obezwładnieniu całego personelu wygłosili do mikrofonu przemówienie przeciwrządowe, poczem zbiegli.

Policja wszczęła śledztwo, lecz nie natrafiła dotychczas na żadne ślady.

Ile zarobił Morgan na wielkiej wojnie?

WASZYNGTON. — Na wczorajszym posiedzeniu specjalnej komisji śledczej senatu złożono zeznania, że multimiljonier amerykański Morgan sprzedał w czasie wielkiej wojny za 363 milionów dolarów różnych towarów, sprzętu wojennego, lekarstw, środków wybuchowych i t. d.

Odczytano m. in. depeszę Morgana z dnia 16 stycznia 1916 r. do jego filii w Wielkiej Brytanii. W depeszy tej Morgan polecił nabyć kontrolnego paktu akcji t-wa „Winchester Repeating Rifle co”, które znajdowało się wówczas w trudnościach płatniczych.

Morgan również, jak wynika z tych dokumentów był zaangażowany w sprawę dostawy broni dla wojsk brytyjskich w Rosji za sumę 194 milionów dolarów.

Masowe egzekucje w Pekinie.

PEKIN. O ostatnich dniach dokonano w Pekinie licznych publicznych i tajnych egzekucji na przestępcach. Od poniedziałku począwszy stracono do dzisiaj około 200 osób, przeważnie zwykłych zbrodniarzy, lecz również przestępców politycznych, za zorganizowanie zamachów stanu i rewolucji. Agitację i wrzenia rewolucyjne stwierdzono przedewszystkiem poza obreębem strefy zdemilitaryzowanej w Yung-Hing-Hsien, w Wu-Hung Hsien i wielu innych miejscowościach.

Sprawcy napadu na kantor zastrzeleni przez policję w restauracji.

WARSZAWA. Wczoraj urząd śledczy otrzymał zawiadomienie, że sprawcy napadu na kantor Langerę znajdują się przy ul. Żelaznej 95 w restauracji pod nazwą „Młot Niespodzianka”, należącej do Marjana Kotowskiego.

Udał się tam oddział wywiadowców. Kiedy policja wkroczyła do mieszkania Kotowskiego za sklepem, zastano tam dwóch osobników, którzy zasypali policjantów strzałami rewolwerowymi. Policjanci odpowiedzieli strzałami.

W wyniku jeden z mężczyzn, brat właściciela lokalu, Jan Kotowski, padł trupem na miejscu. Drugi zaś ranny trzema kulami zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

Obaj oni byli uczestnikami bandyc-

kiego napadu. W speluncie znaleziono przeszło 1.000 zł. bilonem, pochodzących właśnie z rabunku u Langerę.

Nazwiska drugiego bandyty nie udało się narazie ustalić.

Policja aresztowała właściciela kawiarni i jego przyjaciółkę.

Cały personel biura komornika w więzieniu.

GRUDZIĄDZ. Z polecenia władz śledczych policja aresztowała i osadziła w więzieniu sądu grodzkiego w Lubawie pod Grudziądem cały personel biurowy komornika sądowego Szukałskiego w Lubawie. Za kratami więzienia znaleźli się em. przodownik P. P. Franciszek Knortz, Edmund Turkowski, oraz Henryk Błaszowski z Lubawy.

Urzednicy ci ze starych już dawno załatwionych spraw usuwali znaczki opłaty stempelowej, a następnie nalepiano jej na nowe sprawy, zaś wyasygnowane na ten cel przez komornika Szukałskiego przywłaszczali sobie.

Morderstwo przed kościołem.

INOWROCŁAW. — W Kościelnej Wsi miał miejsce krwawy mord, którego ofiarą padł 27-letni Bronisław Rośński. Z nieustalonej dotychczas przyczyny niejaki Przybysz rzucił się na Rośńskiego, wychodzącego z kościoła i żelazną maczugą uderzył go, kładąc trupem na miejscu. Mord dokonany został na oczach rzeszy wiernych wychodzących z kościoła. Zbrodniarza aresztowano.

Zakończenie sprawy o awantury w łódzkiej radzie miejskiej.

ŁÓDŹ. Głośny w swoim czasie proces przeciw 16 b. radnym miasta o udział w awanturach w sali rady miejskiej, jak donosiliśmy nie został w swoim czasie definitywnie zakończony. Dopiero wczoraj sprawa została wyjaśniona i los jej został przesądzony. Wydział apelacyjny Sądu Okręgowego przesłał ją do ponownego rozpatrzenia. Ponieważ oskarżonym grozi kara do 6 miesięcy aresztu, te kary są z tytułu amnestji darowywane, sprawa ta tedy zostanie zlikwidowana, jako podlegająca amnestji i umorzona.

W kilku wierszach.

— Na wniosek profesora uniwersytetu, Dambrowszkiego, rada miasta Pecs (Węgry) uchwaliła przez aklamację nazwać jedną z ulic imieniem Marszałka Piłsudskiego.

— Szalone mrozy panują obecnie we wschodniej Syberji. W tych dniach zanotowano tam temperaturę 60 stopni poniżej zera.

— Rząd włoski zamierza uznać państwo mandzurskie i to już w najbliższych dniach, aby w ten sposób podkreślić faktyczne zbliżenie Włoch do Japonji, która uwidocznić się ma narazie w dziedzinie gospodarczej.

— Studenci uniwersytetu paryskiego zorganizowali wrogą manifestację przeciwko profesorowi Gastonowi Jeze, który reprezentował Abisynję w Lidze Narodów. Prof. Jeze opuścił gmach wydziału prawnego, nie mając wykładu.

— Pomnik kanclerza Dollfusa w Wiedniu w dzielnicy Ottakring, został przez nieznanych sprawców wymalowany czarną farbą, przyczem sprawcy, prawdopodobnie narodowi socjaliści, wymalowali na bloku marmurowym pomnika swastykę.

Kino „EDEN” Aleja 12

Jednocześnie z Warszawą! Największa sensacja ostatnich czasów Epokowe arcydzieło sowieckie osnute na tletajnych dokumentach carskich

W WALCE Z CARATEM

(MIKOŚĆ MAKSYMA)

Miljony walczyły w podziemiach... — Miljony stworzyły to arcydzieło...

Nad program:

NIEDYSKRETNY KLUB

przepiękna komedia 2-ch aktach, —

Kino „LUNA”

Reprezentacyjny Kino - Teatr w Częstochowie.

wyświetla dziś drugi film

z ZŁOTEJ SERJI PRZEBÓJÓW 1936 r

MAŁA MATECZKA

— w roli głównej bohaterka filmów

„C S I B I” i „P I O T R U S”

„CHAPLIN w SPÓDNICY”

FRANCISZKA GAAL

Początek o g. 5.15, w sobotę o g. 4, w

niedzielę o g. 2.30. Ostatni seans o 9.30

Pomimo wielkich kosztów filmu, ceny

biuletów nie zostały podwyższone.

W sobotę i niedzielę o godz. 12.30

— „MANEWRY MIŁOSNE”

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 11 stycznia. Honoratni P., Hygina
Wschód słońca o g. 7.41. Zachód o g. 15.46

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: II Aleja,
Ostatni Grosz.

W nocy z soboty na niedzielę: III Aleja,
Narutowicza.

Podziękowanie P. Prezydenta R. P. za życzenia noworoczne.

Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej wyraża za pośrednictwem prasy podziękowanie przedstawicielom nauki, sztuki, duchowieństwa wszystkich wyznań, organizacjom społecznym, kulturalnym i zawodowym oraz osobom prywatnym za nadesłane życzenia z okazji Nowego Roku.

Transmisja expose min. Becka

Przemówienie ministra spraw zagranicznych J. Becka na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu w dniu 14 b.m. transmitowane będzie bezpośrednio z sali obrad komisji przez wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radja. Będzie to pierwsza transmisja radiowa z obrad jednej z komisji sejmowych, gdyż dotąd transmitowane były tylko fragmenty obrad plenum Sejmu.

Misjonarz z Chin w Częstochowie. W nadchodzącą niedzielę przybywa do Częstochowy misjonarz z Chin ks. biskup Krauze, który na Jasnej Górze wygłosi dwa odczyty.

Wznowienie zajęć w szkołach. W dniu wczorajszym skończyły się zimowe ferie letnie w szkołach średnich i powszechnych.

Dziś w piątek we wszystkich tych szkołach na terenie Częstochowy wznowione zostały już normalne zajęcia szkolne.

Z Sądu Okręgowego. Jak już do nosiliśmy, długoletni sędzia śledczy p. Teofil Miller z dniem 1 b.m. mianowany został sędzią okręgowym orzekającym.

W dniu wczorajszym p. sędzia Miller poraz pierwszy urzędował w tej nowej roli, przewodnicząc rozprawie wydziału karno-skarbowego Sądu Okręgowego.

Wciąż jeszcze sprawa przeniesienia sądu. Jak się dowiadujemy, sprawa przeniesienia pewnej części instytucji sądowych z obecnej ich siedziby przy ulicy Najśw. Marii Panny Nr. 51 znowu stała się aktualna.

Projektowane jest przeniesienie wydziału zamiejscowego Sądu Okręgowego do domu przy zbiegu ulicy Dąbrowskiego i Racławickiej, w którym do niedawna mieściło się starostwo oraz wydział powiatowy.

W razie realizacji tego projektu wydział zamiejscowy S. O. zająłby cały parter po wydziale powiatowym i Powiatowej Komendzie Uzupelnień, która przenosi się o piętro wyżej, do lokalu po Starostwie, oraz parter w nowozbudowanej części kamienicy od strony ulicy Racławickiej.

Z przeniesieniem Sądu Okręgowego w domu przy ulicy Najśw. Marii Panny Nr. 51 pozostałby jedynie Sąd Grodzki.

Amnestjonowani więźniowie otrzymają prawo do zasiłków?

Fundusz Pracy postanowił przyznać amnestjonowanym więźniom prawo do zasiłków, o ile przed więzieniem byli zatrudnieni. Decyzja ta wyjątkowa, gdyż zazwyczaj karani więzieniem tracą prawo do zasiłku po zwolnieniu. W tym wypadku zasiłki będą wypłacane tym wszystkim, którzy dopełnią formalności zgłoszenia się do ZUPP.

Decydująca data w dziejach Rady Miejskiej.

W dniu 26 lutego b.r. upływa rok od dnia inauguracyjnego posiedzenia Rady Miejskiej. Data ta ma doniosłe znaczenie dla naszej Rady Miejskiej, gdyż w dniu 26 lutego dobiegnie końca roczny okres, w ciągu którego Rada Miejska zgodnie z ustawą o samorządzie miejskim obowiązująca jest dokonać wyborów Zarządu Miejskiego, w przeciwnym bowiem razie grozi jej rozwiązanie.

Jak wynika z powyższego, nasz „parlament miejski” stoi w obliczu doniosłego egzaminu, który zadecyduje o przyszłości jego losach. Całe zagadnienie sprowadza się do tego, czy Ra-

Sygnały czasu.

Hauptmann, który porwał dziecko słynnego lotnika Lindbergha ma być 17 b.m. stracony na krześle elektrycznym. Sensacja! 100 tysięcy amatorów strasznego widowiska stracenia człowieka staje się homeryckie boje o prawo przyglądać się egzekucji. To musi być bardzo emocjonujące.

Tak, ale to w Ameryce.

W Będzinie, na podwórzu więziennym stracono swego czasu przez powieszenie jakiegoś mordercę. Cały Będzin oblegał więzienie, za miejsce na gałęziach drzew, za prawo spoglądania przez okna sąsiednich kamienic płacono wysokie stawki. A potem, po egzekucji sprzedawano po złotówce kawałek sznura, na którym wisiał zbrodniarz. Sznura tego sprzedano kilkadziesiąt metrów.

To u nas.

Wesoło było w Kielcach, gdy e'ita towarzyska podejmowała ze staropolską gościnnością inż. Kołowrotkiewicza, pana o szerokim geście: Oblegali go wszyscy, ubiegali się o jego względy, szczylicili jego przyjaźnią. Libacje, gabinety, kobiety...

A potem nagle: policja.

da potrafi wyłonić niezbędną większość celem dokonania wyborów władz miejskich i stworzenia na miejsce obecnie panującego prowizorium ustabilizowanego stanu rzeczy.

Miejmy nadzieję, że ten niedaleki już egzamin da pożądane wyniki i że Rada Miejska okaże się na wysokości odpowiedzialnego zadania.

Obostrzenie kontroli świadczeń dla bezrobotnych. Ministerstwo Opieki Społ. wydało specjalną instrukcję, która ma na celu obostrzenia kontroli świadczeń. Ostatnio bowiem stwierdzono wiele nadużyć, jakich dopuszczali się członkowie ubezpieczalni, zwolnieni z pracy. Obecnie na książeczkach zwolnionych z pracy osób będą czynione adnotacje, iż ubezpieczony na skutek zwolnienia z pracy traci prawo do korzystania z usług ubezpieczalni. O ile bezrobotni tłumaczyli się brakiem dowodu, brakiem legitymacji itp. wymagane będą od nich pisemne oświadczenia na specjalnych formularzach, że wiadomym im jest zakaz korzystania ze świadczeń wskutek utraty pracy. Tem samym będą oni odpowiadali za wprowadzenie władzy w błąd. Odpisy tych świadczeń będą przysyłane ubezpieczalniom.

Ile-Częstochowa wydaje na wódkę. Są pewne cyfry, które można upodobnić do lustra dokładnie odbijającego gospodarczą rzeczywistość danego momentu. Do tego niezawodnego działu statystyki należą niewątpliwie cyfry spożycia alkoholu.

Otóż jak się okazuje, spożycie wyrobów Państwowego Monopoli Spirytusowego w ostatnim kwartale ubiegłego roku zmniejszyło się o 5 proc. w porównaniu z poprzednim kwartałem. Do spadku konsumpcji alkoholu niezawodnie przyczyniły się jak ukończenie wszelkiego rodzaju robót sezonowych, tak i obniżka uposażeń.

W grudniu ub. r. Częstochowa i pow. częstochowski spożyły alkoholu na sumę 391.310 zł.

Z Miejskiego Teatru Kameralnego.

Dziś, w piątek teatr nieczynny.

Jutro w sobotę o godz. 20, premiera zakomitej komedji B. Connersa p. t. „Roxy”. Udział biorą: H. Tańska, I. Tomaszewska, J. Bąkowska, St. Kwaskowski, J. Korczyński. St. Malatyński i W. Bernatowicz.

Kryzysowy karnawał. Tegoroczny karnawał w naszym mieście nie zapowiada się zbyt świetnie. Do końca karnawału, który w tym roku jest dość krótki i kończy się 26 lutego, nie licząc jutrzejszej soboty — pozostało zaledwie 6 sobót. Tem niemniej nie słychać jakos o projektowanych większych balach. P e w n e j w y m o w y pod tym względem niepozbawiona jest ta okoliczność, że straż ogniowa dotychczas nie ma zamówień na sale.

Co dotyczy dorocznej reduktury Straży Ogniowej, to według wszelkiego prawdopodobieństwa odbędzie się ona w jedną z pierwszych sobót przyszłego mie-

Pan inżynier Kołowrotkiewicz okazał się zwykłym p. Graczem z Włodzimierzem Wołyńskiego i ponadto włamywaczem, który w Haliczu skradł 60 tysięcy złotych.

Te to właśnie pieniądze pomagali mu przeżyć wytworni przyjaciele kieleccy.

Obecnie Gracz vel Kołowrotkiewicz skazany został na 3 lata więzienia. Ci, którzy przepijali z nim skradzione pieniądze, wyparli go się. Nie wypada przecież porządnym i szanującym się ludziom przyznawać się do przyjaźni ze złodziejem i włamywaczem.

Owszem, przepijać skradzione pieniądze — wypada.

Tak, tamten nazywał się Gracz — ci są graczami.

I to dobrymi graczami.

W lesie pod wsią Brzozówka znaleziono pod krzakiem zmarznięte kilkomieścieczne dziecko. Małństwo ubrane było barchanową sukienką, w dwa czepeczki wełniane i owinięte w poduszkę. Leżało w lesie 3 do 5 dni i zmarło niebożętko.

Wyrodna matka!

A może nieszczęśliwa kobieta...

słaga Jednakowicz i to nie jest jeszcze pewnem i Zarząd Straży Ogniowej dopiero w nadchodzącą sobotę poweźmie decyzję w tej sprawie.

Renty dla wdów po pracownikach umysłowych i robotnikach.

W ciągu 10 miesięcy r. ub. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił wdowom po pracownikach umysłowych i robotnikach z tytułu świadczeń emerytalnych ogółem kwotę 5.016.521 zł., z tego wdowom po pracownikach umysłowych 4.197.038 zł. oraz wdowom po robotnikach 819.483 zł.

Z emerytalnego ubezpieczenia robotników otrzymuje rentę wdowa po ukończeniu 60 roku życia, wcześniej zaś wtedy, jeżeli jest inwalidką, t. j. jeśli utraciła więcej niż 2/3 zdolności do pracy. Robotnicza renta wdowa wynosi połowę renty inwalidzkiej, do jakiej miałby prawo zmarły mąż.

Z ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych zaopatrzenie wdowa po śmierci rencisty lub ubezpieczonego, któremu w chwili śmierci przysługiwało prawo do renty Renta wynosi 3/5 renty ubezpieczonego.

W okresie tym wypłacono z ubezpieczenia emerytalnego robotników 8.198 rent, oraz z ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych 2.904 renty.

Na wpisy dla niezdolnych uczniów.

W sobotę 11 b.m. o godz. 8-ej wiecz. w nowej sali gimnazjalnej przy ulicy Staszica staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy gimn. państw. im. Romualda Traugutta odbędzie się wieczór taneczny. Cena biletu wejścia 1 zł. Cały czysty dochód przeznaczono na wpisy dla niezdolnych uczniów.

Doniosła decyzja ministerstwa dla nauczycieli szkół powszechnych.

Ministerstwo Oświaty powzięło do noszą decyzję dla nauczycieli szkół powszechnych, nie posiadających wymaganych kwalifikacji. Dotąd w licznych szkołach powszechnych nauczali magistrowie, którzy nie posiadają zaświadczenia o zdaniu państwowego egzaminu pedagogicznego. W roku szkolnym 1936/37 ta kategoria nauczycieli nie otrzyma prawa prowadzenia wykładów w szkołach powszechnych.

Wobec tego pouczono wszystkie zainteresowane osoby, by we właściwym terminie złożyły egzamin państwowy.

Podwyżka komornego za lokale handlowe I, II i III kategorii.

Ostatnio zauważono szeroką akcję wymawiania przez właścicieli domów lokali przedsiębiorstwom handlowym, a w następstwie uzależnianie cofnięcia tego wymówienia od tego, czy zainteresowany już teraz zgodzi się na żadaną podwyżkę. Propozycje właścicieli domów zmierzają niejednokrotnie do podwyższenia komornego nawet o 50 proc.

Groźba podwyższenia komornego i ewentualna myśl o opuszczeniu lokalu, stawia kupców wprost w sytuację przymusową. Możliwość spokojnej pra-

KINO „LUNA” wyświetla dziś

FILM

na którym każdy
będzie musiał
ubawić się i uśmieć



NAJULUBIEJSZA
GWIAZDA KINOWA
**Franciszka
GAAL**
SZYNNIA Z FILMÓW
„CSIBI” i „PIOTRUS”
W NAJNOWSZEJ
i NAJLEPSZEJ
KREACJI, JAKO

**MAŁA
KATECZKA**

cy w lokalu, z którym przedsiębiorstwo jest mocno związane, podcina jeden z najważniejszych składników tego przedsiębiorstwa. Wyłącznie przepływy ochronny lokatorów lokali handlowych przedsiębiorstw, zaliczonych w 1935 r. do I, II, i III kat. handlowej świadectw przemysłowych, wyrządziło kupiectwu dużą krzywdę.

Amnestja dla wykroczeń administracyjnych.

Z ukazaniem się w Dzienniku Ustaw z dnia 3 stycznia br. ustawy o amnestji zarządzeniem Starostwa grodzkiego i powiatowego w Częstochowie umorzono wszystkie wykroczenia administracyjne, dokonane przed dniem 11 listopada 1935 r. za wyjątkiem przestępstw określonych w art. 48 prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych (Dz. U. R. P. № 54) a więc nielegalne posiadanie broni itp., oraz wykroczeń z art. 58 prawa o wykroczeniach tj. nieopłacania do Instytucji społecznych sum, przypadających na rzecz tych instytucji przy wypłacie pracującym wynagrodzenia.

Wobec powyższego wydano odpowiednie zarządzenia celem bezzwłocznego zwolnienia z aresztu osób, odbywających orzeczone kary administracyjne, względnie wstrzymane orzeczone grzywny administracyjne. Wrazie zachodzącej wątpliwości u ukaranego administracyjnie, czy orzeczona mu kara administracyjna nie podpada pod dobrodziejstwa ogłoszonej amnestji winien ukarany zgłosić się w tutejszym starostwie grodzkim (pokój № 116) w godzinach urzędowych, gdzie uzyska niezwłocznie na podstawie akt karnych wyczerpujące wyjaśnienie.

Do akt Nr. Km. 1008-33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go, J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy 3-go Maja Nr. 14, na zasadzie artykułu 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16 stycznia 1936 roku od godz. 10, odbędzie się pierwsza licytacja publiczna ruchomości w lokalu Antoniego i Stefanii małż. Stemplewskich, w Częstochowie przy ulicy Czarnieckiego Nr. 27, a mianowicie: mebli domowych i szkła aptecznego, oszacowanego na łączną sumę 876 zł., który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 7 stycznia 1936 r.
Komornik Józef Kossek,

Oplatek Legionowy. Staraniem Rodziny Legionowej w niedzielę dnia 12 b.m. o godz. 17-ej w sali Rady Miejskiej odbędzie się tradycyjny oplatek dla legionistów i ich rodzin.

Umorzenie podatku lokalowego. Celem usunięcia mogących powstać wątpliwości Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż dekret o podatku lokalowym umarza nie zaległości powstałe do dnia 1 stycznia 1936 r. lecz zaległości w podatku przypadającym za czas do 1 stycznia 1936 r.

Zarządzenie co do odpisania z ksiąg umorzonych zaległości podatku od lokali oraz co do odłożenia do grupy III dotyczących tytułów wykonawczych będzie wydane dodatkowo.

Jak Polsce przybywa ludności. Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o ruchu naturalnym ludności za III kwartał 1935 roku. W kwartale tym zarejestrowano 57.183 małżeństwa czyli o 430 małżeństw więcej, niż w tym samym kwartale 1934 roku 215 525 urodzeń żywych, czyli o 526 mniej, 95.738 zgonów, czyli o 24.500 zgonów mniej niż w tym samym kwartale 1934 r. Ogółem przyrost naturalny wyniósł 119.787 osób. W stosunku do danych z 1934 r. stanowi to wzrost o 23.974.

Według dokonanych obliczeń w III kwartale 1935 r. na 100 mieszkańców wypadło 6.7 małżeństw, 25.4 urodzeń żywych, 11.3 zgonów. Przyrost naturalny wyniósł 14.1 na 1000 mieszkańców. Liczba zgonów niemowląt wynosiła 11.5 na 100 mieszkańców, czyli o 6.2 mniej niż w tym samym okresie 1934 r.

Dane sprawozdawcze z III go kwartału 1935 r. wykazują znaczny spadek liczby zgonów i zbliżają się do poziomu z 1933 r. który pod tym względem był wyjątkowo pomyślny.

W ciągu pierwszych trzech kwartałów 1935 roku zarejestrowano w Polsce 196.069 małżeństw, 659 269 urodzeń żywych, 357.584 zgony. Ogółem przyrost naturalny wyniósł w tym okresie 301.685 osób.

Rozwiązanie legjonu im. Berka Joselewicza. Legjon im. Berka Joselewicza został rozwiązany wskutek nieprzejawiania aktywniejszej działalności.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego. Wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 4454 42, 569, 11891, 13068, 26310 i 36053 we wszystkich 10-ciu serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku.

Wylosowane bony wykupywane są w kasach skarbowych po 100 złotych za bon 25-złotowy.

Echa kradzieży w „Jedności”. — Do sklepu „Jedności” przy ul. Narutowicza w nocy z 9 na 10 października

Przed gilotynowaniem przerostów biurokratycznych.

Dziś ma odbyć się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu wielka konferencja z udziałem sfer gospodarczych, która zajmie się zagadnieniem ograniczenia etatyzmu. Zbadane będą w szczególności wnioski, opracowane w tym kierunku przez komisję badawczą pod przewodnictwem dyr. Martina, która z grudniowego objazdu po kraju przywiozła niezwykle obszerny materiał, zawierający skargi na etatyzm.

Skargi ludności zebrane przez komisję dyr. Martina dotyczą pozatem metod

ściągnięcia podatków, które będą zreformowane.

Pozatem sfery gospodarcze skarżyły się na niejasność rozporządzeń i okólników. Wobec tego specjalna komisja dla usprawnienia administracji przy Prezydium Rady Ministrów ma się zająć scaleniem okólników, których w ciągu ostatnich lat 9 wszystkie władze centralne wydały około 100 tysięcy. Okólniki te i instrukcje będą zastąpione mniejszą ilością jasnych i nie budzących wątpliwości wskazówek dla władz.

ub. r. włamali się złodzieje i skradli znaczną ilość tytoniu i kilkadziesiąt pudełek szprotów, ogólnej wartości przeszło 600 zł.

Dochodzenie wykazało, że domniemanymi sprawcami kradzieży są Józef Adamski i syn jego Jan, wielokrotnie karani już za różne kradzieże. Rewizja w mieszkaniu Adamskich dała obciążające wyniki w postaci znalezionej tytoniu oraz pudełka szprotów, które były ukryte w piecu.

Adamscy do winy się nie p. z. znali, twierdząc, że jak tytoń, tak i szproty nabyli za własne pieniądze i nie mają nic wspólnego z kradzieżą w firmie „Jedność”.

Znalezione u Adamskich pudełko szprotów opatrzone było marką fabryczną „Nabon”. Jak się okazało, szproty tej firmy w Częstochowie trzyma jedynie „Jedność”. Pomimo to badani w toku dochodzenia Adamscy zapewniali, że szproty nabyli w sklepie prywatnym, podając coraz to inne adresy.

Wreszcie w dniu wczorajszym na rozprawie w sądzie grodzkim, Marja Adamska, córka jednego z oskarżonych a siostra drugiego, zeznała, że w październiku ub. r., mając jednego z braci w więzieniu w Wiśniczu, kupiła kilka pudełek szprotów w sklepie p. Walaszczyka, aby posłać je bratu do więzienia.

Sąd grodzki sprawę odroczył celem dodatkowego powołania świadków dla ostatecznego ustalenia, czy który sklep w mieście poza „Jednością” sprzedaje szproty firmy „Nabon”.

Oflara. Zamiast kwiatów na grób bp. Arnolda Gelbarda, dr. W. Konar z małżonką składają zł. 10 na ochronkę przy Tow. Dobroczynności dla Żydów.

Nadprogram w kinie „Luna”. Jaki nadprogram ujrzymy dziś na ekranie kina „Luna” przed wyświetlaniem pięknego filmu Franciszki GAŁ p.t. „MAŁA MATECZKA”?

Manewry powietrzne w New Yorku, Nowy mistrz boks, Otwarcie stacji telewizyjnej w Paryżu, Polska — Niemcy — zwycięstwo polskie, Faszysti meksykańscy, Italia w obliczu wojny, najnowsze zdjęcia dźwiękowe z wojny abisyńsko-włoskiej.

Po 1 roku więzienia za bójkę na noże i siekiry. W przeddzień ogłoszenia amnestji sąd rozpoznawał sprawę mieszkańców wsi Kalej (gm. Grabówka) Jana Głina, Józefa Szlose-ra, Józefa Spalka i Józefa Głina. Wszyscy oskarżeni są młodymi ludźmi w wieku od 20 do 25 lat i prawdopodobnie bardzo wojowniczego usposobienia.

W dniu 26 grudnia 1934 r. z jakiegoś bliżej nieustalonego powodu po sprzeczeniu się z sobą i zwykłą koleją rzeczy przeszli od słów do czynów, puszczając w ruch noże, siekiry, widły i łaski dębowe.

Ta straszliwa młócka trwała kilkanaście minut. Wreszcie na odgłos burzliwej awantury przybyli ludzie ze wsi i zaczęli oblewać awanturników zimną wodą. Ten nieoczekiwany zimny prysznic usmierzył wojownicze zapęły uczestników bójki. Stępkając i jeżdżąc, pokrwawieni i posiniaczeni udali się do swych domów i potem przez dłuższy czas kurowali się ze skutków krwawej awantury.

Sąd, biorąc pod uwagę wyjątkowo zacięty charakter tej wiejskiej batalji, skazał wszystkich oskarżonych za użycie w bójce niebezpiecznych dla życia ludzkiego narzędzi na karę po roku więzienia. Skazani po zastosowaniu amnestji będą mieli do odsiedzenia po pół roku więzienia.

Onegdajsze zaćmienie księżyca. Onegdaj wieczorem obserwowane było zaćmienie księżyca, trwające od godz. 17 min. 45 do godz. 22 min. 2. Całkowite zaćmienie trwało 23 minuty. Spowodowało fatalnych warunków atmosferycznych, obserwowanie tego ciekawego zjawiska z ziemi było wprost niemożliwe. Gęste zwaly chmur zasłoniły niebo zupełnie.

Clągnięcie Pożyczki Inwestycyjnej.

W 3 im dniu clągnięcia 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej 2-ej emisji padły następujące wygrane:

Zł. 1.000 — Nr. 2 S. 907 2660 4357 7815 8612 9453 11844 12615 14536 15891 16135 18297 19393 22136.

Nr. 17 — S. 783 2951 4048 7241 9611 9753 14400 15509 15437 16419 17468 19535 21264 21470 21464.

Nr. 19 — S. 1691 1292 3070 5936 5144 6832 7152 7364 8212 9599 11797 17414 15230 16625 21581.

Nr. 32 — S. 655 1598 3682 6359 6064 6180 7776 7817 10750 10227 1042813810 19923 20957 20195.

Nr. 38 — S. 985 1762 2529 2243 3868 3833 3829 7092 10287 10664 13036 15690 15292 17812 18665.

Nr. 43 — S. 641 3929 5700 6314 8243 9435 15899 15274 17629 17888 19462 19689 19041 21820.

Nr. 47 — S. 1102 1076 1277 4040 4933 5070 6054 7278 9953 10651 10028 15469 16227 19985.

Zł. 500 — Nr. 1 — S. 710 1963 2240 2705 3105 4369 4612 4933 5203 7144 7048 9341 10217 10667 11740 11200 13417 13448 17577 17891 18476 18895 19356 19792 19104 20390 20297 21948 21124 21706 22654.

Nr. 7. — S. 782 742 614 120 298 1112 2029 2433 2592 2639 2516 2942 2347 2031 3900 3495 4091 4467 5985 5132 5991 5869 6454 6930 6369 6933 7985 7074 8002 8529 8683 8116 9787 9869 10000 10040 10222 10198 11294 12429 12748 13031 13720 15927 15060 15230 15665 16034 16675 16465 16487 17326 17513 17401 18617 18638 18712 19231 19589 19537 20386 21837 21298 21938 21816 22088 22199 22879.

Nr. 13 — S. 344 381 460 517 1136 2760 3479 4422 6002 7375 7418 7580 8256 8456 8701 9177 9481 9802 10705 11168 11644 11888 12026 13089 15932 17152 19322 20020 21779 21829 22023 22335 22383 22509 22966.

Nr. 29 — S. 1070 1073 1472 2117 2240 2831 3342 3665 4539 4771 4921 6113 7131 7637 9437 9514 9791 9872 10679 11105 11493 12073 12483 13323 13626 13656 16963 18407 19369 19422 20011 20665 21134 22403 22691.

Nr. 37 — S. 538 613 1967 2023 2060 2695 4318 4304 5360 6210 6278 6950 8978 9155 9394 11248 12559 12609 13779 13982 14553 14565 15029 15464 17637 18623 19027 19747 20087 20138 20809 21320 21376 21535 21598.

Nr. 39 — S. 587 2793 3955 4982 5050 5486 6148 6154 6795 7515 7958 8204 8846 8904 9021 9583 10224 10370 10709 14580 15016 16146 16735 16805 16878 16984 17500 18149 18229 19117 19812 21388 21908 22737 22905.

Nr. 40 — S. 508 513 580 648 765 1570 2041 2086 2327 2405 2408 2517 2674 2845 2969 1996 3245 3814 4410 4522 4622 5320 5573 5669 5684 5974 6059 6130 6224 6414 6540 6806 6901 6991 6999 7166 7603 7610 7626 7658 8224 8818 9340 9548 9662 9957 201131 10537 10909 11038 11104 11104 11112 11335 11732 11781 11858 12259 12811 12832 13179 13270 13670 14377 14747 15006 15230 15665 15911 15955 16226

17505 16929 18729 17611 18169 18255 18083 18811 19103 19119 19301 19308 19279 19279 19430 19640 19414 19770 20762 21037 21301 21341 21987 22147 22307 22610

Kto wygrał na loterii?

Onegdaj, w 4 ym dniu clągnięcia 4-ej klasy 34 Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.
10.000 zł. na nr. 67120
5.000 na n-ry: 614 12953 60164 65670 106438 133847 130608 143232 165999.

2.000 zł. na n-ry: 3070 10460 13860 25168 35476 36761 48125 51305 51496 52559 60328 64898 97717 102707 133828 138615 145508 148136 161657 165919 170926 183082 190610.

1.000 zł. na n-ry: 13907 15994 24531 34803 50574 58256 59887 63244 65416 66052 74817 79815 112230 112874 115947 119464 127360 138019 137672 135097 139989 141687 141954 141934 148777 164823 169798 176309 176393 187688.

II.
30.000 zł. na n-r: 104972.
20.000 na n-r. 127908.
10.000 zł. na nr: 25304 92475 144359
5.000 zł. na n-ry: 19992 35923 44723 60768 81691 169746.

2.000 zł. na n-ry: 4172 6180 9144 19695 32227 35430 42609 55506 62453 76686 82705 90530 102772 107687 108796 110813 122419 123696 129204 129730.

1.000 zł. na n-ry: 478 2544 11156 16054 19343 22341 24405 32911 37819 38955 42729 45381 47623 53337 58368 61107 62902 71125 75548 77575 84051 84902 92897 95089 98986 103178 108550 109479 118026 134428 135112 135777 141832 148340 150680 159381 160544 167374 169312 178334 182887 184632.

Wściekły pies pokąsał dwie kobiety.

Ulica 1-go Maja i sąsiednie od pewnego czasu stały się siedliskiem wielu bezpańskich psów, niejednokrotnie wykazujących objawy wścieklizny.

Przed niedawnym czasem w okolicy tej pokąsanych zostało przez wściekłego psa kilka osób. W wyniku zorganizowanej wówczas obławy pies został zabity.

W dniu wczorajszym na ul. Maja wydarzył się podobny wypadek. Podejrzany o wściekliznę pies pokąsał dwie osoby: p. Cecylję Mielczarską (ul. Hoene Wrońskiego 20) i p. Zofję Chorównę (ul. H. Wrońskiego 10).

Świadkowie tego wydarzenia uzbrojeni się w kto co mógł, po dłuższym pościgu zdołali psa zabić.

Z RADOMSKA.

— **Tradycyjny oplatek Zw. Legionistów.** W ub. sobotę w lokalu własnym przy ul. Plac 3-go Maja Nr. 2 został urządzony przez miejscowy Zw. Legionistów tradycyjny żołnierski oplatek.

W tej skromnej uroczystości wzięli udział niemal wszyscy członkowie związku i zaproszeni goście.

Prezes Zw. Legionistów, p. Dziurek po powitaniu przybyłych gości wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego, wyrażając żal, że dzieląc się oplatkiem jednocześnie trzeba sobie uprzytomnić, że Komendant już nie żyje. Zaapelował więc do wszystkich członków, by świadomość tego przyczyniła się do wzajemnej miłości i wytrwania w dobie obecnego kryzysu i bezrobocia.

Poczem składając wszystkim życzenia rozpoczął łamanie się oplatkiem ze wszystkimi obecnymi na tej uroczystości.

Skolei przemówienia okolicznościowe wygłosili: z ramienia Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości — prezes inż. Łęski, Stow. b. Więźniów Politycznych — prezes Kurpios, zarządu powiatowego Zw. Rezerwistów — prof. St. Kauzel oraz przedstawiciel naszego pisma.

Podczas tej tradycyjnej uroczystości wzniesiono kilkakrotnie okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza, gen. Rydza-Śmigłego, a śpiewane piosenki i wspomnienia z walk o Niepodległość pod wodzą Marszałka Piłsudskiego, wycisnęły nie jedną łzę.

Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami
BEZ PODATKÓW.
4 pokoje z kuchnią. Taras, Hol.
Do sprzedania — **tanio na dogodnych warunkach.** Ewent. do wydzierżawienia
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).
Wiadomość: **Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.**

Zgubiono kartę rzemieślniczą Nr. 3416 wydaną na imię Berek Prajmo-wicz zam. Częstochowa, ulica Berka Joselewicza, Nr. 12.

Zwracanie nadpłaconych podatków. Na mocy art. 131 ordynacji podatkowej sumy nadmiernie lub nienależnie wpłacone w podatkach, karach za zwłokę i odsetkach za odroczenie, w grzywnach i karach pieniężnych, względnie w kosztach egzekucyjnych powinny być zaliczone na poczet innych płatnych należności płatnika, a w ich braku zwrócone w gotówce.

Zaliczenie nadpłat przeprowadzają władze z urzędu lub na prośbę płatnika. Zarządzenie zwrotu w gotówce wymaga decyzji izby skarbowej.

Amnestja a opieczetowanie sklepów. Wobec szeregu zapytań należy wyjaśnić, iż decyzje władz administracyjnych w sprawie opieczetowania sklepów, zamknięcia piekarni, szmaciarni i t. d. nie podlega amnestji. Nie są to orzeczenia karne, lecz porządkowe. Amnestji podlegają wyłącznie orzeczenia karne administracyjne.

Wyjąłowiecie umysłowo chorych. Jak się dowiadujemy, wkrótce złożony ma być w Sejmie projekt ustawy o zmniejszeniu ciężarów opieki społecznej. Ustawa ta zawierać ma między in. przepisy o sterylizacji nieuleczalnych chorych umysłowo.

Sterylizacja będzie dokonywana na wniosek samego chorego, bądź też kierowników zakładów leczniczych. W każdym jednak wypadku wymagana będzie decyzja sądów okręgowych. Dokonywanie przez lekarzy podobnych operacji bez zezwolenia właściwych władz, będzie karane więzieniem do lat 5 ciu.

Skreślenie z rejestru karnego nie będzie. Nowa amnestja po raz pierwszy wprowadziła częściowe darowanie kar za drobniejsze wykroczenia karno-skarbowe, będą ją stosować również urzędy skarbowe i celne.

Darowanie kar za uszczuplenia dochodów skarbu państwa przy drobnych przestępstwach, jak omijanie cła i t.p. w żadnym wypadku nie może powodować anulowania opłat, które powinny być być uiszczone na rzecz skarbu. W ten sposób mimo amnestji normalne należności wynikające z ujawnionych wykroczeń będą ścigane.

Ustawa amnestyjna nie pociąga za sobą żadnych ulg w dziedzinie skreślenia z rejestru karnego. Wyroki pochłonięte przez amnestję będą odnotowywane w rejestrze karnym Ministerstwa Sprawiedliwości, a wykreślenie ich z rejestru nastąpi zgodnie z przepisami K. K. we właściwym czasie.

Słowo sportowe

Podział mandatów w Podokr.

Jak już podawaliśmy, odbyło się w ub. sobotę, 4 b.m. zebranie Częst. Podokręgu Kiel. OZPN., na którym podzielono mandaty między członków zarządu jak następuje: prezes p. Hyla, w-prezes p. Pikule, skarbnik p. Dewor, sekretarz p. Kretkowski, referent wydziału gier i dyscy. p. Glikson. Kapitan związkowy podokr. p. Kozłowski.

Kucharski wyjeżdża do Ameryki?

Polski Związek Lekkoatletyczny dostał zaproszenie od Athletic Club, New York dla naszego świetnego średniodystansowca, Kucharskiego, na kilka startów w Ameryce z elitą biegaczy europejskich i amerykańskich.

Kontuzja Tilgnera.

Świetny miotacz kulą, olimpijczyk Tilgner z Sokoła poznańskiego, odniósł poważną kontuzję kolana, wobec czego jego start na olimpiadzie jest niepewny.

Tennis Borussia (Berlin) — Warta 3:2

W ub. niedzielę Warta poznańska rozegrała mecz piłkarski z mieszanym zespołem Tennis Borussia i Blau Weiss, przegrywając nieznacznie 3:2.

Zaznaczyć należy, że gracz niemiecki grał b. brutalnie, na co sędzia zupełnie nie reagował.

Ciężką kontuzję odniósł gracz Warty Ofierzyński, którego odwieziono do szpitala. ES.

„Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego konto P.K.O. 1313”.

W imię dobrze zrozumianego interesu własnego. Zaniedbanie, które kompromituje Częstochowę.

Mówi się w naszym mieście o targu sądowym pomiędzy jednym z bardzo poważnych składów dewocjonalii częstochowskich a światową hurtownią dewocjonalii w Brnie czeskim. Firma Czeska rości sobie do częstochowskiej składnicy pretensje pieniężne na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Nie mamy zamiaru wnikać w sam przedmiot sporu a tem mniej w motywach skargi czeskich wytwórców dewocjonalii doszukiwać się materiału do sensacyjnego artykułu.

Nam chodzi o rzecz zgoła poważniejszą o temat, który powinien zainteresować szerszy ogół społeczeństwa katolickiego Częstochowy.

Mówi się wiele, a nawet wiele się już pisało, że jedyny, stanowiący specjalność naszego miasta, przemysł dewocjonalny podjasnogórski z n a j d u j e się w obcych rękach, że większość krzyżyków, medalików, ram do obrazów wytwarzana jest przez Żydów a sprzedawana przez Katolików. Ponadto większość tych dewocjonalii, jak obrazy świętych, sprowadzane są z zagranicy, głównie z Niemiec.

Sprawa, którą podaliśmy na wstępie niniejszego artykułu wskazuje, że w przemyśle i handlu dewocjonaliami podjasnogórskimi poważny udział mają, ciągnąc z tego zyski i Czesi.

O pozycji tych dochodów świadczy pretensja, słuszną czy niesłuszną, światowej sławy w Brnie czeskim, dochodząca do kilkudziesięciu tys. zł. Te pieniądze szły z Częstochowy do Czech, którzy tak nie nawiądzają Polaków, lecz nie gardzą polskimi pieniędzmi.

Ta sprawa jest zbyt poważną, by społeczeństwo częstochowskie mogło przejść nad nią do porządku dziennego, by mogło potraktować ją obojętnie.

Istnieje bowiem jedyna gałąź wytwórczości rodzimej, ściśle związana z Częstochową, która powinna być nierozdzielnie złączona z Częstochową, tu wyprodukowana i produkowana przez Katolików.

Nie przeczymy, że w tej sprawie zabierała głos niejednokrotnie prasa endecka, lecz, rozumiemy to, nawoływaną jej były li tylko hasłem demagogicznym obliczonem na efekt, który nic realnego stworzyć nie może, gdyż członkowie tej samej endecji są hurtownikami dewocjonalii i odbiorcami żydowskich ram, medalików i krzyżyków oraz wytwórni czeskich i niemieckich i którzy tolerują ten stan rzeczy jako bardzo dla nich wygodny i niekłopotliwy.

Oni to uprawiają od lat proceder oszukiwania olbrzymich rzesz pątników

wpychając im tandetę dewocjonalną za granicą, jako wytwór częstochowski i katolicki.

Dlatego apel nasz kierujemy do tej części zdrowego społeczeństwa, któremu nieobojętna jest nędza mas bezrobotnych i rzeczywiste realizowanie hasła popierania wytwórczości krajowej.

W dobie szalejącego kryzysu i nękającego klasę pracującą bezrobocia jest prościej zbrodnią niewyzyskanie możliwości źródła dochodu jakim jest ujęcie w swe ręce całej produkcji dewocjonalnej, by stała się ona naprawdę częstochowską i naprawdę podjasnogórską.

Nie wątpimy, że apel nasz dotrze do ludzi przedsiębiorczych, którzy palącą tę sprawę ujmą w swe ręce i doprowadzą do realizacji, stwarzając nowe źródło dochodu dla mas bezrobotnych. Uczynią to w imię własnego dobrze zrozumianego interesu i w imię godności narodowej.

Dlatego witamy z uznaniem akcję podjętą przez posła Kobyleckiego, który dąży do stworzenia na gruzach hut w Wyczerpach spółdzielni robotniczej jako wytwórni dewocjonalii szklanej i szkoły artystycznej ceramiki dewocjonalnej.

Z KRAJU.

Ukaranie piratów

niemieckich na wodach polskich

W pierwszych dniach b. r. nastąpiło kilkakrotne naruszenie naszej granicy morskiej na Bałtyku. Spowodowały to liczne ławice szprotów, które przed szalejącymi burzami spłynęły na polskie wody terytorjalne do zatoki Puckiej. W pościgu za nimi podążyły łodzie rybackie, oraz kutry, należące do rybaków z Niemiec oraz Gdańska. Przyłapani oni zostali przez flotyllę nadbrzeżną polskiej straży granicznej, która kapitanów zatrzymanych statków ukarała doraźnie po 50 zł. od kutra i spisując 85 protokółów.

Nieprawny połów uległ skonfiskowaniu, a okręty przemysłowe zostały zwolnione, po uprzedzeniu, w wypadku ponownego naruszenia granicy wód terytorjalnych, ulegną konfiskacie.

Legendarny bandyta

rumuński poszukiwany w Polsce.

Do polskich władz sądowo-śledczych zwróciła się w ostatnich dniach centrala policji rumuńskiej z prośbą o współdziałanie w pościgu za legendarnym bandytą Cornelju Czepigą, który 'od pięciu lat jest postrachem Rumunii. Czepiga grasuje przeważnie na Bukowinie i w pobliżu pogranicza polskiego. Wyczyny jego szerokiemi echem rozchodzą się nie tylko w Rumunię, ale i w całej Europie.

Szczególnie głośny był napad przed kilkoma miesiącami na pociąg dokonany przez bandę Czepigi, kiedy zrabowano kilkanaście milionów lei z pieniędzy skarbowych i doszczętnie ograbiono po dróżnych, jadących z Czerniowiec. Policja rumuńska otrzymała wiadomość, iż Czepiga często w czasie pościgów żandarmem, przekrada się na polskie terytorjum, gdzie czuje się bezpieczniej. Wobec tego władze rumuńskie nadesłać mają naszej policji dokładne rysopisy i fotografie Czepigi i członków jego bandy.

Obrabował sąsiada

i żywcem zakopał go w lesie.

W dniu dzisiejszym na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa o niesamowitą zbrodnię. Dn. 21 stycznia ub. r. złapano we wsi Miedzanów pod Lublinem 26-letniego Czesława Siedlińskiego wraz z Celestyną Rydzówną, na uczynku profanacji. Oboje aresztowano. W trakcie dochodzenia wyszła na jaw jeszcze inna zbrodnia, dokonana przez Siedlińskiego. Mianowicie przed udaniem się z Rydzówną do kościoła, gdzie dopuścili się ohydnej profanacji. Siedliński w potworny sposób zamordował swojego znajomego Józefa Gołaszyńskiego.

Przy udziale niej. Siedlińskiego, również mieszkańca tej wsi. Siedliński wywabił Gołaszyńskiego z karczmy i za-

Mąż... czterech żon. Częstochowianka jedną z ofiar bigamisty.

Donosiliśmy już o aresztowaniu we Lwowie niejakiego Abrahama Baua, męża czterech żon.

Jak się okazuje, Bau, z zawodu szewc, został aresztowany wskutek doniesienia pierwszej żony, Matli, z którą ożenił się w Częstochowie w r. 1931. Jak wynika ze skargi Matli Bau, „czuły małżonek” porzucił ją po 3 miesięcznym zaledwie pożyciu i zniknął z Częstochowy, nie pozostawiając żadnego śladu. Porzucona kobieta łudziła się przez pewien czas, że mąż powróci. W międzyczasie przyszła na świat córka.

Gdy Bau w dalszym ciągu nie zjawiał się, Matla rozpoczęła poszukiwania za zbiegiem. Żyjąc o zebranych chlebie, wędrowała z miasta do miasta, zbierając informacje w kancelariach gmin wyznaniowych żydowskich. Po długiej wędrówce udało się porzuconej kobiecie

wpasnąć na ślad męża. W Będzinie stwierdziła, że Bau ożenił się powtórnie, poczem ulotnił się. Ustaliła w jakiś czas później, że wyjechał od do Warszawy, gdzie ożenił się poraz trzeci. I stąd bigamista zbiegł po zawarciu małżeństwa, zabierając swej ofierze pieniądze i różne rzeczy.

Matla Bau, nie ustając w pościgu, przybyła do Lwowa, miasta rodzinnego poligamisty i tam odnalazła go... czwartą żoną, z którą zamieszkiwał przy ul. Franki 11. U czwartej jego żony ujęła właśnie Baua policja i po przesłuchaniu mąż czterech żon został osadzony w więzieniu.

Przeprowadzone przez policję dochodzenia ustaliły, że Bau trzy poprzednie żony porzucił z dziećmi, a od czwartej oczekiwał obecnie potomka.

Do szkoły nie dawać dzieciom wędlin, ani jaj lub sera.

Praktyczne i zdrowe menu.

Łatwo jest wygłaszać nauki o konieczności zreformowania naszego odżywiania, lecz jak w praktyce spełnić te zadania? Jak ułożyć menu zgodne z modernymi hasłami dzisiejszej nauki o odżywianiu?

Przed tem pytaniem staje każdy, kto zajmuje się bliżej kwestią odżywiania, a zwłaszcza matki, które 'chciałyby jaknajlepiej odżywiać swe dzieci, a nie potrafią praktycznie zastosować ostatnich zdobyczy wiedzy.

Nie dość, że skromny budżet domowy nie pozwala na żadne „wymysły”, a na dobitkę dzieciak grymasi tak, że trzeba się dobrze nagłowić, żeby to pożywienie było naprawdę zdrowe. Trudno jest istotnie podać dokładnie, co powinno no dziecko jeść w ciągu dnia. Zależy to od jego wieku, wagi, temperamentu. Jeśli jednak podamy schemat diety dla dziecka zdrowego w wieku szkolnym, to każda matka z łatwością potrafi go zastosować i u swego dziecka, wprowadzając tu i owdzie niewielkie poprawki.

Najważniejsze pytanie to, ile razy dziennie dziecko powinno jeść? — Nie więcej, jak 5 razy, przyczem 3 posiłki odgrywać powinny zasadniczą rolę, t.j. powinny w zupełności zaspakajać uczucie głodu, a dwa powinny być bardzo skromne. Poza tem bezwarunkowo nie należy dziecku dawać nic do jedzenia.

Pierwsze śniadanie dziecko powinno jeść na pół godziny przed udaniem się do szkoły. Składać się ono powinno ze szklanki mleka z dodatkiem kawy lub kakao (jeśli przyzwyczailiśmy je do tego) i z kromki chleba dobrze wypieczonego lub razowego chleba z masłem.

Butelki i chleba, pozbawionego skórki nie poleca się ze względu na zęby, które przez żucie twardszych pokarmów ulegają oczyszczeniu, a przy jedzeniu lekkich ciast powlekają się warstwą fermentującej masy, niszczącej zęby.

Drugie śniadanie, zabierane do szkoły, nie powinno zawierać nigdy wędlin, ani jaj i sera. Powinno natomiast składać się z owoców (np. z jabłek itp.), a w wyjątkowych wypadkach można do tego dodożyć niewielką kromkę chleba z marmeladą lub konfiturą.

Obiad jak zwykle powinien się składać z jakiegokolwiek zupy byleby jej tylko nie było za dużo; drugie danie z porcji mięsa nie większej niż 75 — 100 gramów, kaszki lub kartofli i większej ilości, przynajmniej dwu gatunków jarzyn. Leguminy należy unikać, a zamiast nich lepiej podać świeże owoce na deser. Kromka chleba, zjedzona w czasie obiadu, zastąpi doskonale tę wartość odżywczą, jaką przedstawia legumina.

Na podwieczorek wystarczy szklanka lekkiej herbaty z mlekiem wlecie woda z sokiem i bułeczka lub kromka chleba z masłem. Ostatni posiłek, a więc kolacja, powinna być — wbrew dotychczasowemu zwyczajom — przyspieszona o 2 godziny, t.j. powinien przypadać między 6 — 7, by dziecko nie szło do łóżka z pełnym żołądkiem. Na kolację powinno dziecko dostać pożywną zupę mączną, kleik lub kluski, może być także kaszka, a do tego trochę jarzynki i nie dużo owoców.

Oto proste, zdrowe i niedrogie menu dla młodego obywatela.

przewodził pod las, gdzie przedtem wykopał grób.

Zbrodniarze ogłuszyli Gołaszyńskiego uderzeniem kija w głowę i zrabowali mu 800 zł. Następnie wrzucili ofiarę do grobu i żywcem zakopali. O zbrodni nikt nie wiedział. Dopiero Siedliński ha dany w zwłazku z profanacją, przyznał się i do tej zbrodni, wydając swego współnika. Zwłoki odkopano i poddano sekcji, która ustaliła, że uderzenie kiejem było tylko ogłuszające, a Gołaszyński zmarł wskutek uduszenia pod grubą warstwą ziemi.

Sąd okr. w Radomiu skazał obu zbrodniarzy na bezterminowe więzienie. Od wyroku tego skazani apelowali. Rozprawa trwa.

Ujęcie groźnego bandyty

Patrol wywiadowców służby śledczej natknął się koło wsi Lipno pod Włocławkiem na jakiegoś osobnika, w którym wywiadowcy rozpoznali groźnego i poszukiwanego przez władze policyjne bandytę, Stefana Karpińskiego. Karpiński ma na swym sumieniu wiele zbrojnych napadów rabunkowych. Gdy wywiadowcy zbliżyli się do Karpińskiego, celem ujęcia go, bandyta z rewolweru ukrytego w rękawie zasypał wywiadowców strzałami. Wywiadowcy odpowiedzieli również strzałami, raniąc bandytę dwukrotnie w głowę. Karpińskiego ujęto i przewieziono do szpitala. Przy łóżku jego ustawiono posterunek policyjny.

ZE SWIATA.

Sędziowie przysięgli jako więźniowie.

Anglia, jak wiadomo, jest krajem najbardziej skrajnego konserwatyzmu. — Wiele przepisów i ustaw, które swój początek biorą w zamierzchłym średniowieczu, dziś stosowane są śmieszne i niecelowe.

Jednym z oryginalniejszych takich średniowiecznych przepisów sądowych jest niewątpliwie zwyczaj prawny, na mocy którego sędziowie przysięgli nie mogą się rozdzielać i powracać do swych domów przed zatwierdzeniem wyroku.

W sobotę w sądzie londyńskim od-

Kraj żywiołowych katastrof.

Trzęsienia ziemi i pożary pustoszą Japonię.

Niewątpliwie najtragiczniejszym muzeum na świecie jest muzeum w Jokohamie, w którym są zebrane eksponaty związane z licznymi trzęsieniami ziemi jakie przechodziła Japonia.

Straszliwe to były katastrofy.

Płonące morze.

Kwitające miasto w przeciagu kilku godzin zamieniało się nieraz w rumowisko. Niektóre fotografie w muzeum pokazują rzecz, zdawałoby się nieprawdopodobną: płonące morze! Zjawisko to miało miejsce podczas ostatniego trzęsienia ziemi, kiedy kilka naładowanych naftą i ropą olbrzymich parowców zostało rozbitych i zawartość ich wylana na powierzchnię morza zapaliła się.

Odbudowa Jokohamy.

Dziś Jokohama jest kompletnie odbudowana. Na miejscu wielu dawnych bambusowych domków, wyrosły amerykańskie żel-betonowe drapacze nieba. Ulice, które przy ostatnim trzęsieniu ziemi popękały, otwierając ziejące przepaście zostały teraz pokryte lśniącem asfaltem. Port, który siedem lat temu, przy ostatnim trzęsieniu ziemi

bywała się rozprawa przeciw pewnemu wielokrotnemu mordercy.

Ponieważ jednak wyrok nie zapadł tego samego samego dnia i przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku — wszyscy sędziowie przysięgli w myśl tradycyjnego przepisu, zostali wzięci pod nadzór policyjny i „skoszarowani” w jednym hotelu. Wynikły z tego rozmaite nieporozumienia; ponieważ w niedzielę odbywał się bardzo interesujący mecz „rugby”, wielu z uwięzionych przy sięgłych wniosło prośby, aby w towarzystwie policjantów mogli być obecni na rozgrywkach.

Przewodniczący sprzeciwił się jednak tym prośbom i zezwolił jedynie na zainstalowanie w sali hotelu aparatu radiowego, który uwięzionym sędziom umożliwiłby szybkie zapoznanie się z wynikami meczu.

był zupełnie zrujnowany, odbudowano przy zastosowaniu najnowszych technicznych wymagań.

Bambusowe domki.

Jednakowoż Japończycy po dziś dzień niechętnie mieszkają w nowoczesnych, murowanych drapaczach nieba. Nowoczesne domy w Jokohamie zawierają przeważnie wielkie składy towarów, biura przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych i niektóre urzędy. Japończycy wolą mieszkać w małych, drewnianych domkach. Decydującą rolę gra tu obawa nowego trzęsienia ziemi. Mały domek, zbudowany z lekkiego materiału, nie przedstawia dla swych mieszkańców tego niebezpieczeństwa, co olbrzymie żelazbetonowe kamienice.

Wstrząsy podziemne.

Japonia bywa bardzo często nawiedzana przez trzęsienia ziemi. Nie mija nawet parę tygodni, aby przynajmniej raz nie zdarzyły się lekkie wstrząsy ziemskiej skorupy. Europejczyków nieprzywykłych do tego zjawiska wstrząsy takie przerażają. Japończycy są do nich przyzwyczajeni. Japońskie dzienniki poświęcają takim wstrząsom za ledwie drobne, parowierszowe notatki. Publiczność nieprzejmuje się nimi zupełnie. Do wszystkiego można się przyzwyczaić. Nawet do trzęsienia ziemi.

Plaga pożarów.

Mniej straszną plagą od trzęsień ziemi, ale bardzo dla Japonii dotkliwą, jest plaga częstych pożarów. Pożary są w Japonii tem groźniejsze, że pastwą ich padają całe dzielnice miast ponieważ są przeważnie złożone z domków budowanych z drzewa i bambusa i krytych łatwopalnymi materiałami.

Wyspa śmierci.

Przed wielkim trzęsieniem ziemi w Tokio, w środku miasta znajdowała się otoczona wodami jeziora, niewielka wyspa. Jak tylko zaczęło się trzęsienie ziemi, popękały rury gazowe, i



całe dzielnice miasta stanęły w płomieniach. Ogień przenosił się od jednego do drugiego bambusowego domu z niesłychaną szybkością. Wielu ludzi chcąc znaleźć się w bezpiecznym miejscu, skryło się wraz z uratowanym dobytkiem na wysepkę. Nagle powstał wielki wiatr. Płonące głównie i całe części domów przeniesione siłą wiatru, zaczęły spadać na nieszczęsną wyspę. Z ludzi, którzy skryli się na niej, prawie nikt się nie uratował.

RADJO.

WARSZAWA 11 stycznia

6.30 Kolenda 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Muzyka (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacji”. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert orkiestry meralnej z Wilna. 13.00 Wyjątki z operi Giacomo Puccini’ego (płyty) 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 14.30 Rytmy polskie w wyk. zesp. Niny Mańskiej. 15.00 Opowiadanie. — 15.15 Nasz handel morski. — 15.20 Przegląd giełdowy. — 15.30 Koncert chóru Juranda. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Utwory na cytrze w wyk. C. Zielińskiej. 16.45 „Cała polska śpiewa”. 17.00 Reportaż 17.15 Nowości z płyt. 17.45 Pogadanka. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka”. 18.00 Wesola audycja dla dzieci ze Lwowa. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Program na dzień następny. 18.55 „Mieśpust góralski”. — 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Reportaż muzyczny ze Lwowa. 20.50 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polskowspółczesnej 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. — 22.00 Transmisja z Wiednia. 23.00 Wiadomości meteorol. dla żegluga powietrznej. 23.05 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo”.

Krwawa Czwórka

Ratowały ich jednak bardzo niskie ceny u wujaszka Zrędy.

Przy drugim stole trzech ludzi raczyło się skromniej, rozmawiając z dwoma sąsiadami.

Rozmowa toczyła się nad zbrodnią na cmentarzu Pere Lachaise i czyniono rozmaite przypuszczenia, uzupełniając w ten sposób brak wiadomości w gazetach, które nie otrzymując z prefektury żadnych informacji, milczały roztrępie.

Dwaj goście, spożywający sutą ucztę, całkiem są nieznanymi czytelnikom naszym. Znajomi z łatwością w nich poznają nierozłącznych Galoubeta i Sylwaną Cornu, którzy zwiedzając Morge, rozpoznali zabitego mężczyznę, co Aime Joubert wykryła.

Wódka wujaszka Zrędy rozwiązała im języki i chociaż powściągli się do niektórych szczegółów, głośno się odzywali z dziwaczniemi zdaniem.

Po chwili otworzyła drzwi kobieta lat pięćdziesięciu, w ciepłym kapturku w starym szalu, którego kołnierz spadał na perkalikową suknię w półbucikach z ogromnymi podeszwami i z pękiem związanych uchań, na piecach co wskazywało jej zawód.

— Gołąbki moje, czy macie tu jeszcze miejsce dla damy? — spytała ochrypłym głosem. — Tam już wszystkie miejsca zajęte.

— A jakże, matko — odrzekł uprzejmie jeden z trzech razem siedzących. — Chodźcie, pięć piękna zawsze pożądana, a wy jesteście jej przedstawicielką, nie mówiąc już o tem, że macie jakąś paltocinę, którą odstąpicie mi nie-

drogo — skorzystamy z tego, ażeby ubić targ.

— Ustąpię ci mój tłusty gołąbku — odpowiedziała ze śmiechem tandeclarka. Wyglądasz mi na dobrego chłopca, zrób mi miejsce przy sobie po lewej stronie obok serca.

Obróciwszy się w stronę, gdzie mieściła się kuchnia, handiarka syknęła ochrypłym głosem:

— Dajcie jajecznicę i potrawkę z kartofelkami.

Wydawszy te zlecenie, zamknęła drzwi i usiadła na miejscu, gdzie ustąpił jej gość nazwany przez nią dobrym chłopcem.

Był to chudy chłop, lat dwadzieścia czterech czy pięciu, z bladą twarzą i oczami zapadłymi, ciemną okrażonemi obwódka.

Suchy kaszel pozwalał go zaliczyć do suchotników bez nadziei.

Dwa lata odsiedział on niedawno w głównym więzieniu w Polsce.

Przynieśli jajecznicę, potrawkę, chleba za sześć cent i wódkę w glinianym garnku.

Rozmawiając i sadowiąc się, spojrzęła na Galoubeta i Sylwanę Cornu, którzy kończyli królika i wychylali już czwartą kieliszkę.

— To oni są — pomyślała sobie — poznaję ich dobrze.

Ze swej strony czytelnicy nasi, jeżeli nie poznali, to przynajmniej odgadli Aime Joubert.

Nalala sobie wódki, trąciła się z trzema sąsiadami, od razu wypila wstępny trunek, wcale się nie skrzywiwszy i odważnie zabrała się do postawionego przed nią jedzenia.

— Apetyt macie wyborny — odezwał się jeden z jedzących obiad.

— Gdzie tam, moje dzieci! — odparła — Dotąd nie miałam w ustach od godziny dziewiętej, ani jednej

wolnej chwili.

— To handelek wasz tak dobrze idzie?

— Gdzie tam! nawet mówić nie warto. Kiepsko, bardzo kiepsko. Cały garnitur za trzydzieści pięć franków, a nawet taniej i to z prawdziwego sukna. Ciężkie czasy, ciężkie czasy.

A nowe rzeczy kupujecie? — spytał Sylwan Cornu.

— Kupuję wszystkie rzeczy z garderoby — rzekła mniemana handiarka, mając usta napchane jedzeniem — ze mnie dobra kobieta, moje dzieci, niepytam się, od którego krawca to pochoodzi, byłbym mogła sprzedać.

— No — rzekł Galoubet — to może co zaraz urządzimy.

— Jak panowie chcecie — spokojnie odpowiedziała Aime Joubert. — Wasze zdrowie!

Spełniwszy toast, agentka wyjęła z kieszeni „Petit Journal” i rozłożyła go przed sobą.

* * *

— Ho, ho! matko! — odezwał się ze śmiechem jeden z trzech sąsiadów — widocznie sprzykrzyła się wam robota z nami i wolicie gazety.

— Więc lubicie, matko czytać o zawiąływych wypadkach? — spytał jeden z jedzących.

— I jak jeszcze.

— To zapewne czytaliście także o tem, co się stało na cmentarzu Pere Lachaise?

— Mniemana tandeclarka powściągnęła mimowoli wzruszenie, a oczy jej zaświeciły się z radości.

— O, moje dzieci! — rzekła, zalamując ręce i udając przerażoną — to ci wypadek, aż skóra marznie, gdy o tem pomyśleć. Wystawcie sobie: mężczyzna i kobieta, oboje prawie o jednym czasie, w grobowcu i w karetce! Ho, ten,

co to zrobił, to nielada majsterki!

— A jednak złapał się! — wtrącił suchotnik.

— Złapał się! — powtórzyła agentka, patrząc na Galoubeta i Sylwanę Cornu. — Złapałby się dopiero wtedy, gdyby go schwytało.

— E, to go nie minie, zobaczycie! — odezwał się Galoubet.

— Jakże go mają złapać? — podchwyciła pani Rosier.

— Niechaj tylko poznają którego z trupów w Mordze, zaraz to ich na ślad naprowadzi.

— Maie mówiono — żywo wtrąciła Aime Joubert — że mężczyznę w Mordze poznano, że to ma być dawny żołnierz, który potem był za służącego u jakiegoś bogatego pana.

Galoubet parsknął śmiechem.

— Gadaniny! — zawołał — żołnierz kamerdynerem bogatych państw! e! pani matko, nieboszczyk był takim żołnierzem, jak ja, a takim kamerdynerem, jak wy margrabina.

Oczy pani Rosier znowu się zaświeciły.

— Te chyba musicie coś wiedzieć? — spytała z miną jak najdrobniejszą.

Sylwan Cornu kopnął Galoubeta pod stołem, co znaczyło: „milesz, przekłety geduło!”

Galoubet zrozumiał i sam w myśl przyznał koleźce najzupełniejszą słuszność, bo czuł, się zbyt nieostrożnie odezwał.

Starał się też to zatrzeć.

— E! znać go nie znam — odrzekł — gdybym go znał poszedłbym zaraz o tem powiedzieć. Każdy myśli, że mu się widzi, otóż ja sobie myślę co ten człowiek wcale nie patrzy na dawniejszego żołnierza, ani na kamerdynera.

— Dobrze, dobrze — pomyślała sobie Aime Joubert.

d. c. n.